

JAN PAWEŁ II

INSTYTUTY ŚWIECKIE: ICH TOŻSAMOŚĆ I MISJA

Watykan, 6 maja 1983 r.

Przemówienie do uczestników Plenarnego Zebrania
Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich

Czcigodni Bracia i Drodzy Synowie!

1. Dziękuję wam za obecność i wyrażam wobec was radość z powodu tego spotkania, a także uznanie dla pracy, jaką wykonujecie dla ożywienia i promocji życia konsekrowanego. Rady ewangeliczne są w istocie "[...] darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje" (KK 43), a zatem jest nadzwyczaj ważne i cenne to, co Kongregacja czyni na rzecz odnoszących się do nich ślubów.

Tym zagadnieniem ożywienia i promocji zajęło się także plenarne zebranie, które dzisiaj kończycie i podczas którego szczególną uwagę skierowaliście na misję tych instytutów, które z racji swego szczególnego posłannictwa in *saeculo et ex saeculo* (kan. 713 § 2) - noszą nazwę "instytutów świeckich".

Po raz pierwszy wasze zebranie plenarne zajmuje się tym bezpośrednio, był to więc wybór stosowny, któremu sprzyja promulgacja nowego Kodeksu. Instytuty świeckie, które w 1947 roku zostały uznane przez Kościół konstytucją apostolską mojego Poprzednika Piusa XII *Provida Mater Ecclesia* - znalazły w nowym kodeksie odpowiednie miejsce w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego II. Instytuty te bowiem mają być wiernym wyrazem owej eklezjologii, którą potwierdza Sobór, gdy kładzie nacisk na powszechne powołanie do świętości (por. KK, rozdz. V), przyrodzone zadania ochrzczonych (por. tamże, rozdz. IV), obecność Kościoła w świecie, w którym musi działać on jako zaczyn oraz być "powszechnym sakramentem zbawienia" (KK 48; por. KDK), różnorodność i godność poszczególnych powołań oraz "szczególny szacunek", jaki Kościół żywi w stosunku do "doskonałej powściągliwości ze względu na Królestwo Boże" (KK 42) i do świadectwa ubóstwa i posłuszeństwa ewangelicznego (tamże).

2. Bardzo słusznie w waszych rozwiązaniach zatrzymaliście się na podstawowych, teologicznych i prawnych aspektach instytutów świeckich, mając na uwadze sformułowanie kanonów poświęconych im w niedawno promulgowanym Kodeksie i badając je w świetle nauki, jaką papież Paweł VI, a także ja sam w przemówieniu z dnia 28 VIII 1980 roku, głosiliśmy podczas udzielonych im audiencji.

Musimy złożyć głębokie dziękczynienie Ojcu nieskończenie miłosiernemu, który wziął sobie do serca potrzeby ludzkości i mocą ożywczej siły Ducha wzbudził w obecnym wieku nowe inicjatywy dla jej odkupienia. Cześć i chwała Bogu w Trójcy Przenajświętszej za ten wylew łaski, którą są instytuty świeckie; przez nie ukazuje On niewyczerpaną dobroć, z jaką sam Kościół, w imię Boga i Pana, kocha świat.

Nowość daru, jaki Duch uczynił dla wiecznej płodności Kościoła w odpowiedzi na wymagania naszych czasów, można pojąć tylko wówczas, jeżeli rozumie się dobrze jego podstawowe elementy w swej nierozłączności: uświęcenie i świeckość; będący ich konsekwencją apostołat świadectwa, chrześcijańskie zaangażowanie w życiu społecznym i w ewangelizacji; braterstwo, które choć nie wyraża się we wspólnocie słowa, stanowi prawdziwą komunię; sama zewnętrzna forma życia, nie wyróżniająca się niczym w środowisku, w którym instytut jest obecny.

3. Następnie należy to powołanie poznać, a także udostępniać poznanie tego powołania osobom, które poświęcają się Bogu, wprowadzając w czyn rady ewangeliczne i które tą specjalną formą konsekracji starają się ogarnąć całe swoje życie i wszystkie czynności, stwarzając w sobie stan pełnej gotowości wobec woli Ojca oraz działając na rzecz przemiany świata od wewnątrz¹[2]. Jest to powołanie niezmiernie aktualne, powiedziałbym - naglące.

Promulgowanie nowego Kodeksu z pewnością umożliwi to lepsze poznanie; winno również zachęcić pasterzy do troski o to, by wierni mogli je zrozumieć nie tylko w sposób uproszczony i przybliżony, ale taki, w którym będą uwzględnione jego istotne cechy charakterystyczne.

W ten sposób zjawia się ludzie, którzy wielkodusznie odpowiedzą na to trudne, ale piękne powołanie pełnego poświęcenia się Bogu i duszom (por. DZ 5) - powołanie wymagające, ponieważ odpowiadając na nie, doprowadza się obowiązki płynące z chrztu do najdoskonalszych konsekwencji ewangelicznego radykalizmu, a także dlatego, że to życie ewangeliczne musi być realizowane w najrozmaitszych sytuacjach.

Istotnie, różnorodność darów powierzonych instytutom świeckim wyraża rozmaite cele apostołskie, które obejmują wszystkie płaszczyzny życia ludzkiego i chrześcijańskiego. To pluralistyczne bogactwo wyraża się także w licznych duchowościach ożywiających instytuty świeckie i w różnorodności świętych więzów, jakie cechują poszczególne typy praktykowania ewangelicznych rad oraz w ogromnych możliwościach wejścia we wszystkie środowiska życia społecznego. Mój poprzednik, papież Paweł VI, który tyle serca okazywał instytutom świeckim, słusznie mówił, że jeśli "[...] pozostaną one wierne swemu powołaniu, będą jakby laboratorium, w którym Kościół dokonuje weryfikacji konkretnych form swoich związków ze światem²[3]. Udzielajcie więc poparcia tym instytutom, aby były one wierne swym pierwotnym charyzmatom towarzyszącym ich założeniu i zatwierdzonym przez Hierarchię oraz bądźcie czujni, aby móc odkryć w ich owocach naukę, jaką Bóg chce nam dać dla życia i działalności całego Kościoła.

4. Jeśli nastąpi rozwój i umocnienie instytutów świeckich, przyniesie to również korzyść Kościołom lokalnym.

Na waszym plenarnym zebraniu aspekt ten został wzięty pod uwagę także dlatego, że liczne Episkopaty, podsuwając sugestie dotyczące waszego zgromadzenia, uznały relacje między instytutami świeckimi a Kościołem za godne pogłębienia.

1[2] Por. *Przemówienie* (28 VIII 1980) - tamże, 1(1980), nr 11, s. 18.

2[3] Paweł VI, *Ewangelizacja a instytuty świeckie. Do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich*, niniejszy tom, s. 132

Nie tracąc z oczu swej specyfiki, instytuty świeckie winny mieć zrozumienie dla naglących pasterskich potrzeb Kościołów lokalnych, podejmować je oraz utwierdzać członków tych Kościołów w żywym i świadomym uczestnictwie w nadziejach i trudach, planach i niepokojach, bogactwie duchowym i ograniczeniach, jednym słowem, w komunii ich konkretnego Kościoła. Powinno to być przedmiotem głębszej refleksji instytutów świeckich, podobnie jak przedmiotem starań pasterzy winno być uznanie wkładu instytutów i prośba o nie, zgodnie z właściwą im naturą.

W szczególności na duszpasterzach spoczywa jeszcze jedna odpowiedzialność: oddanie do dyspozycji instytutów świeckich całego potrzebnego im bogactwa doktrynalnego. Chcą one bowiem należeć do świata i uszlachetniać doczesną rzeczywistość, porządkując ją i wznosząc tak, aby wszystko dążyło do Chrystusa, jako do głowy (por. Ef 1, 10). Dlatego należy dać tym instytutom całe bogactwo katolickiej doktryny Stworzenia, Wcielenia i Odkupienia, aby mogły przyswoić sobie pełne mądrości, tajemnicze plany Boga, dotyczące człowieka, historii i świata.

Drodzy Bracia i Synowie!

5. Wiedziony uczuciem prawdziwego szacunku dla instytutów świeckich oraz pragnieniem udzielenia im zachęty, skorzystałem dzisiaj z okazji, jaką było to spotkanie, by podkreślić niektóre aspekty rozważane przez was w ubiegłych dniach.

Jest moim życzeniem, by wasze plenarne zebranie w pełni osiągnęło swój cel: by przyniosło Kościołowi lepszą informację o instytutach świeckich oraz by im pomogło w świadomym i wiernym przeżywaniu własnego powołania.

Niech jubileuszowy Rok Odkupienia, wzywający wszystkich do "[...] ponownego odkrycia miłości Boga, który daje siebie w darze" (bulla *Aperite portas Redemptori*, 8), do nowego spotkania z miłosierną dobrocią Boga, będzie - szczególnie dla osób konsekrowanych - równie nowym i nagłym wezwaniem do tego, aby "z większą swobodą" i "wierniej" (por. DZ 1) iść za Nauczycielem, który wzywa je na drogi Ewangelii.

Niech Maryja Dziewica będzie dla nich stałym i wzniosłym wzorem, niech je zawsze prowadzi pod swoją matczyną opieką.

Z tymi uczuciami chętnie udzielam wam, tutaj obecnym oraz tym, którzy należą do instytutów świeckich na całym świecie, Apostolskiego Błogosławieństwa.